

Rozdział 2

Powstanie i rozwój ekologii głębokiej

Twórcą ekologii głębokiej był norweski filozof Arne Naess (1933–2009). Pracując nad doktoratem poświęconym filozofii nauki, uczestniczył w dyskusjach w Kole Wiedeńskim (do jego prac odwołuje się Władysław Tatarkiewicz w swojej *Historii filozofii*¹⁹). Naess błyskawicznie piął się po szczeblach kariery naukowej – w wieku 27 lat został profesorem na Uniwersytecie w Oslo, gdzie intensywnie pracował przez najbliższe trzydzieści lat. W 1969 roku przeszedł na wcześniejszą emeryturę, aby – jak sam mówił – „żyć, a nie tylko funkcjonować”²⁰. Koniec ścieżki akademickiej Naessa okazał się jednak dopiero początkiem jego właściwej drogi filozoficznej. Wówczas bowiem skryształizowała się w jego myśleniu wizja udziału człowieka w egalitarnej wspólnocie życia, którą nazwał „ekologią głęboką”.

Ekologia głęboka vs. płytką

Termin „ekologia głęboka” po raz pierwszy pojawił się w 1973 roku, w artykule Naessa pt. *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movement* („Płytki i głęboki, dalekosiężny ruch ekologiczny”)²¹ w miesięczniku „Inquiry”. Naess nakreślił tu projekt ekologii „głębokiej”, przeciwstawiając mu dominujący, „płytki” ruch ekologiczny.

Według Naessa ekologia płytka jest zorientowana na walkę z zanieczyszczeniem środowiska i zużyciem zasobów naturalnych. Celem tych działań jest

¹⁹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 2001, s. 409.

²⁰ A. Drengson, *The Life and Work of Arne Naess: An Appreciative Overview*, [w:] *The Ecology of Wisdom, Writings by Arne Naess*, ed. A. Drengson, B. Devall, Berkeley 2010, s. 11.

²¹ Ten tekst stanowił streszczenie referatu przedstawionego na World Future Research Conference w Bukareszcie w 1972 roku; zob.: A. Drengson, Y. Inoue, *Introduction*, [w:] *The Deep Ecology Movement. An Introductory*, s. XVII.

zdrowie i dostatek ludzi w rozwiniętych krajach²². W związku z tym ekologia płytka wspiera rozwiązania takie, jak np. recykling, które miałyby zaradzić pogłębianiu się kryzysu ekologicznego. Ekologia płytka, jak podkreśla Naess, unika jednak przy tym pytań o **źródło** kryzysu ekologicznego. Zajmuje się tylko doraźnymi próbami zaradzenia jego symptomom²³. W opinii Naessa wyjście z kryzysu ekologicznego będzie możliwe zaś dopiero wtedy, kiedy zostanie zakwestionowany światopogląd, który spowodował jego zaistnienie. To właśnie zadanie, jakie stawia sobie ekologia głęboka²⁴. Zmiana, do której dąży ekologia głęboka, to zatem nie tyle **reforma** niektórych zachowań człowieka, ile **radykalna transformacja** postawy, jaką człowiek przyjmuje wobec otaczającego świata. Ze względu na to alternatywnym określeniem ekologii płytkiej jest „ekologia reformistyczna”, natomiast ekologii głębokiej – „ekologia radykalna”²⁵. Warto pamiętać w tym kontekście o łacińskiej etymologii tego przymiotnika, który pochodzi od słowa *radix*, oznaczającego „korzeń”²⁶. W tym też sensie ekologia głęboka jest uznawana za najbardziej dogłębną krytykę obecnie panującego paradygmatu, sięgającą jego podstaw²⁷.

Według ekologii głębokiej na współcześnie dominujący światopogląd składa się zespół przekonań, zgodnie z którymi: natura istnieje na użytek człowieka; głównym celem ludzkości jest produkcja i konsumpcja; produkcja i konsumpcja muszą nieustannie wzrastać, ponieważ człowiek ma prawo do bezgranicznej poprawy materialnego poziomu swojego życia²⁸. Taki światopogląd ekologowie głębocy określają jako „technokratyczny”. Jego główny wektor jest bowiem wyznaczony przez chęć rozporządzania naturą przez człowieka czy nawet „obsesję panowania” nad nią²⁹. Technokratyczny światopogląd przyznaje ludziom status jednostek stojących wyżej i władających pozostałą częścią świata. U podstaw tego światopoglądu leży zatem antropocentryzm rozumiany zarówno jako

²² A. Naess, *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movement*, s. 3.

²³ Ibidem; B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka. Życie w przekonaniu*, s. 16–17.

²⁴ F. Capra, *Deep Ecology. A New Paradigm*, [w:] *Deep Ecology for the Twenty-First Century*, ed. G. Sessions, Boston–London 1995, s. 20–22.

²⁵ W. Fox, *Toward a Transpersonal Ecology*, s. 38; B. Devall, *Simple in Means, Rich in Ends. Practicing Deep Ecology*, Salt Lake City 1988, s. 5.

²⁶ *Słownik Łacińsko-Polski*, opr. K. Kumaniecki, Warszawa 1986, s. 418. Oprócz tego pierwszego znaczenia wymienia też inne: „najniższa część, podnóże góry”, „początek, źródło”, „trwała podstawa”.

²⁷ R. Kirkman, *Skeptical Environmentalism*, s. 20.

²⁸ A. Naess, *The Deep Ecology Movement: Some Philosophical Aspects*, [w:] *The Selected Works of Arne Naess* [dalej jako SWAN], Vol. 10, ed. H. Glasser, A. Drengson in cooperation with A. Naess and B. Devall, G. Sessions, Dordrecht 2005, s. 51; B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka. Życie w przekonaniu*, s. 68–70.

²⁹ Ibidem, s. 69–76, 94; F. Capra, *Deep Ecology. A New Paradigm*, s. 22.

nadrzędność człowieka w stosunku do natury, jak i skoncentrowanie zainteresowań na samym człowieku.

Podobnie ekologia płytka, która akceptuje ten światopogląd, opiera się na systemie wartości „człowiek-na-pierwszym-miejscu”³⁰. Znajduje to wyraz w ujęciu przez nią natury jako źródła zasobów, które mają służyć człowiekowi i jego rozwojowi. Jak pokazuje Naess, reformistyczna ekologia postuluje troskę o zasoby naturalne, zapobieganie ich wyczerpywaniu się, marnotrawieniu i niszczeniu tylko po to, aby zapewnić ich wieczną eksploatację³¹.

W opinii Naessa takie podejście uniemożliwia przewyżczenie kryzysu ekologicznego, co najwyżej spowalniając jego pogłębianie. Próba wyjścia z impasu ekologicznego wymaga według niego przyjęcia odmiennej wizji człowieka i natury. Miałyby ją określać siedem głównych założeń.

Po pierwsze, należy odrzucić wyobrażenie o „człowieku-w-środowisku” (*man-in-environment*) na rzecz obrazu „relacyjnego, całościowego obszaru” (*relational, total-field image*). W takim ujęciu organizmy postrzegane są jako węzły w biosferycznej sieci istotowych relacji (*intrinsic relations*). Naess tłumaczy, że istotowa relacja między dwoma rzeczami A i B polega na tym, że relacja ta przynależy do definicji czy też podstawowej konstytucji A i B tak, że bez tej relacji A i B nie byłyby dłużej tymi samymi rzeczami³².

Po drugie, powinno przyjąć się „regułę” biosferycznego egalitaryzmu (*biospherical egalitarianism*). Naess podkreśla, że „reguła” jest wzięta w cudzysłów, ponieważ każda realistyczna praktyka wymaga zabijania, używania i poskromienia. Nie zmienia to faktu, że ekolog głęboki posiada głęboko zakorzeniony szacunek, czy nawet cześć, dla różnych sposobów i form życia. Osiąga z nimi takie porozumienie, które inni rezerwują tylko dla ludzi. W związku z tym dla ekologa głębokiego intuicyjnym i oczywistym aksjomatem jest „równe prawo do życia i rozkwitania” (*equal right to live and blossom*). Według Naessa ograniczenie tego prawa tylko do ludzi jest antropocentryzmem o szkodliwych skutkach dla jakości życia samych ludzi. Ta jakość zależy bowiem w znacznej mierze od głębokiej przyjemności i satysfakcji, którą czerpiemy z bliskiego partnerstwa z innymi formami życia. Próba ignorowania ludzkiej zależności od przyrody lub ustanawianie stosunku „pan-sługa” przyczynia się do alienacji ludzkiej istoty³³.

Po trzecie, niezbędna jest akceptacja zasady różnorodności i symbiozy. W opinii Naessa ekologia powinna wspierać różnorodność form życia, także wśród ludzi (kultur, sposobów życia). Oznacza to, że walka o życie czy o przetrwanie

³⁰ A. Drengson, *The Life and Work of Arne Naess: An Appreciative Overview*, s. 27.

³¹ B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka. Życ w przekonaniu*, s. 79, 83.

³² A. Naess, *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movement*, s. 3–4.

³³ Ibidem.

powinna być interpretowana w kategoriach możliwości współpracy, a nie rywalizacji. Według Naessa „żyj i daj żyć” jest zasadą lepszą z ekologicznego punktu widzenia, niż zasada konkurencji – „ty lub ja”. Ta ostatnia dąży bowiem do zredukowania wielości form życia³⁴.

Z powyższych założeń wynika „antyklasowa” postawa ekologii głębokiej, stanowiąca jej czwarty wyznacznik. Ekologia głęboka przeciwstawia się dominacji zarówno człowieka nad przyrodą, jak i jednych grup ludzi nad innymi. Naess podkreśla, że nie tylko wykorzystywani, ale też wykorzystujący nie mogą realizować siebie. W ten sposób Naess wprowadza drugą, obok biosferycznego egalitaryzmu, główną normę ekologii głębokiej, czyli postulat „samorealizacji”. Oba te założenia poddam krytycznej analizie w kolejnych podrozdziałach. Na razie chcę tylko pokazać, że pojawiają się one już w pierwszym, programowym tekście Naessa z 1973 roku. W nim też Naess podkreśla, że choć walka z zanieczyszczeniem środowiska i zużyciem zasobów jest piątym dążeniem charakteryzującym ruch ekologii głębokiej, to nie powinno się zapominać, że w przeciwieństwie do ekologii płytkiej ekologia głęboka przedstawia fundamentalnie inne uzasadnienie dla tego działania. Jest ono podyktowane przekonaniem, że przyroda ma nie-utylną wartość sama w sobie, a nie chęcią zapewnienia większego komfortu życia samych ludzi³⁵.

Pozostałe dwa założenia ekologii głębokiej to hasło odrzucenia komplikacji organizacji ludzkiego życia na rzecz jego złożoności oraz zalecenie wzmocnienia lokalnej autonomii i decentralizacji. Przykładem pozytywnej złożoności ludzkiego życia miałyby być łączenie pracy intelektualnej z fizyczną, nadmierna zaś specjalizacja (fragmentaryzacja) pracy stanowiłaby przejaw zbędnej komplikacji. Z kolei postulat lokalnej autonomii należy rozumieć jako propozycję zwiększenia roli jednostek w podejmowaniu decyzji dotyczącej ich wspólnot (np. miast) kosztem władzy centralnej³⁶.

Według Naessa zanieczyszczenie środowiska czy zużycie zasobów to zatem tylko część problemów, jakimi powinna zajmować się ekologia. Istnieją poważniejsze, bardziej fundamentalne kwestie, które ekologia musi podejmować, takie jak zachowanie różnorodności form życia, wspieranie symbiozy między człowiekiem a przyrodą czy nawet dbanie o równowagę społeczną. W tym miejscu należy zaznaczyć, że projekt ekologii głębokiej stanowił nie tylko pewną propozycję teoretyczną, ale też dał początek ruchowi społeczno-politycznemu. Ta podwójna rola ekologii głębokiej jest bardzo ważna dla scharakteryzowania jej rozwoju.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 4–5.

³⁶ Ibidem, s. 6.

Między teorią a praktyką

Dla rozwoju ekologii głębokiej bardzo ważnym momentem była jej popularyzacja w Stanach Zjednoczonych. Stało się to za sprawą George'a Sessionsa oraz Billa Devalla, którzy w 1985 roku opublikowali książkę *Deep Ecology. Living as if Nature Mattered* (jej polskie tłumaczenie z 1995 roku pt. *Ekologia głęboka. Życ w przekonaniu, iż Natura coś znaczy* zawdzięczamy Elżbiecie Margielewicz). Przedstawiała ona główne idee ekologii głębokiej oraz jej „Platformę zasad” (zob.: dalej cz. A, rozdz. 8), opracowaną w 1984 roku przez Naessa i Sessionsa. Stworzenie zestawu reguł ekologii głębokiej, które stanowiło przeformułowanie założeń przedstawionych przez Naessa dziesięć lat wcześniej, dało początek ekologii głębokiej, rozumianej jako pewien ruch społeczny. Jego zwolennicy przeciwstawiali się antropocentrycznemu i technokratycznemu podejściu do ochrony przyrody, reprezentując radykalizm polityczny w kwestiach ekologicznych³⁷. W ten sposób termin „ekologia głęboka” zaczął się odnosić zarówno do szczególnej ekofilozofii, jak i ruchu społeczno-politycznego³⁸.

W dalszej części książki uwaga będzie skoncentrowana na ekologii głębokiej rozumianej jako filozofia. Jej rekonstrukcja będzie się opierała na pracach najważniejszych przedstawicieli ekologii głębokiej, za których uznawani są – obok Arne Naessa i wspomnianych wcześniej Billa Devalla i George'a Sessionsa – Alan Drengson, Gary Snyder, Dolores LaChapelle, John Seed, Andrew McLaughlin, David Rothenberg, Warwick Fox i Michael Zimmerman³⁹.

Wśród reprezentantów ekologii głębokiej dominują Amerykanie. Wyjątkiem jest tu właściwie tylko sam Arne Naess, który był Norwegiem, oraz Australijczyk, Warwick Fox. Można zadać w związku z tym pytanie: dlaczego amerykańscy ekofilozofowie byli zainteresowani ekologią głęboką daleko bardziej niż ich europejscy koledzy? Jedną z możliwych przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że amerykańska ekologia kształtowała się w znacząco odmiennych warunkach, zarówno jeśli chodzi o dziką przyrodę, która ostała się na wielu obszarach bezkresnego terytorium Stanów Zjednoczonych, jak i kontakt z rdzenną ludnością (która reprezentowała alternatywny model relacji między człowiekiem

³⁷ Z. Piątek, *Ekologia a ekologizm: filozofia wobec nowej ideologii społecznej*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1997, nr 2, s. 137–156; zob.: P. van Wyck, *Primitives in the Wilderness, Deep Ecology and the Missing Human Subject*, Albany 1997, s. 28.

³⁸ A. Drengson, Y. Inoue, *Introduction*, s. XXI; W. Fox, *Toward a Transpersonal Ecology*, s. 103–119.

³⁹ Zob.: A. Drengson, Y. Inoue, *Introduction*, s. XIX–XX; M. Zimmerman, *Rethinking Heidegger-Deep Ecology Relationship*, „Environmental Ethics” 1993, No. 3, s. 196.

a przyrodą). Te czynniki dobrze też tłumaczą obecność Australijczyka w gronie ekologów głębokich⁴⁰.

W tym miejscu warto podkreślić, że ekologia głęboka nie jest teoretycznym monolitem. Poglądy jej przedstawicieli ewoluowały, dochodziło również między nimi do sporów⁴¹. Zawsze jednak łączyło ich pozostawanie w opozycji wobec „ekologii płytkiej”, czyli powierzchownego podejścia do problemów środowiska. Podział na ekologię głęboką i płytką, którego Naess dokonał w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, dziś według zwolenników ekologii głębokiej ciągle zachowuje swoją ważność. Aby zrozumieć ten podział, kluczowe jest właściwie uchwycenie sensu określenia „głęboka”.

Głębka pytań

Określając swoją wizję ekologii jako „głęboką”, jej przedstawiciele nie twierdzili, że stanowi ona wgląd w „tajemnicę wszechświata” – w przeciwieństwie do nazbyt prostoliniowej ekologii płytkiej – i jako taka ma być rodzajem religijnego kultu⁴². Określenie to przysługuje jej przede wszystkim ze względu na **głęboką** stawianych przez nią **pytań**⁴³. Należy przytoczyć tu jednak od razu zastrzeżenie, jakie poczynił Naess odnośnie do charakteru tych pytań. Mianowicie, pytania stawiane przez ekologię głęboką nie są rodzajem wyrafinowanej gry intelektualnej, w jakiej ćwiczą się studenci na filozoficznych seminariach. Według Naessa to nieporozumienie wzięło się z użycia przez niego angielskiego słowa *questioning*. Oznacza ono bowiem nie tylko stawianie pytań rozumiane jako „badanie”, ale też „kwestionowanie”. Trafniejsze byłoby w tym wypadku posłużenie się terminem „problematyzowanie” (*problematizing*) w znaczeniu, jakie posiada on w języku niemieckim (*Problematizierung*)⁴⁴. Jego celem jest przemyślenie założeń, przesłanek i racji, stojących za przyjęciem określonych rozwiązań. Zaproponowane przez Naessa podejście do kryzysu ekologicznego jest „głębokie” ze

⁴⁰ Zob.: P. van Wyck, *Primitives in the Wilderness*, s. 147–148; Taką diagnozę potwierdzają również Devall i Sessions, twierdząc, że dopiero ogrom przyrody kontynentu amerykańskiego, gór i lasów, pozwala człowiekowi ustrzec się pychy, jaką reprezentowała filozofia europejska spod znaku Sokratesa (B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka. Życie w przekonaniu*, s. 74).

⁴¹ A. Drengson, Y. Inoue, *Introduction*, s. XVI, XVIII; A. Drengson, B. Devall, M. Schroll, *The Deep Ecology Movement: Origins, Development, and Future Prospects (Toward a Transpersonal Ecosophy)*, „International Journal of Transpersonal Studies” 2011, No. 30, s. 103, 109.

⁴² W. Fox, *Toward a Transpersonal Ecology*, s. 128; B. Devall, *Simple in Means*, s. 12.

⁴³ W. Fox, *Toward a Transpersonal Ecology*, s. 125–126, 129; A. Drengson, Y. Inoue, *Introduction*, s. XV.

⁴⁴ A. Naess, *Deepness of Questions and the Deep Ecology Movement*, [w:] *Deep Ecology for the Twenty-first Century*, Boston 1995, s. 204, 210.

względu na zainteresowanie tym, co leży u jego podłoża, czyli światopoglądu, aksjologii, metafizyki. Problematyzowanie jest zatem tym, co najlepiej pozwala odróżnić ekologię głęboką od płytkiej⁴⁵.

Centralnym pytaniem dla wszelkiego problematyzowania jest pytanie „dlaczego?”. Ono właśnie, a nie „jak?” czy „po co?”, jest według Naessa najgłębszym z pytań. To pytanie sprawia też, że wcześniej czy później wkraczamy na terytorium filozofii. W opinii Naessa ciąg pytań „dlaczego” zawsze prowadzi poza naukę, gdy chcemy uzyskać ostateczne uzasadnienie⁴⁶. Nie ma to jednak oznaczać odpowiedzi „mętnych”. Naess zauważa bowiem, że tak jak głęboka woda powinna być odróżniona od zwyczajnie mętnej, tak samo powinniśmy odróżniać głębokie pytania i odpowiedzi od tych mętnych⁴⁷.

Drugie znaczenie „głębokości” ekologii głębokiej odnosi się do zakresu zmian, jaki ona postuluje. Nie mają one polegać wyłącznie na zwiększeniu budżetu na działania ekologiczne lub zaostrzaniu kar wobec podmiotów zanieczyszczających środowisko⁴⁸. Takie działania nigdy nie odniosą w pełni pożądanych, długofalowych rezultatów, jeśli nie będzie im towarzyszyć przekształcenie świadomości zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw⁴⁹.

W związku z nieporozumieniami, jakie mogą jednak powodować nazwy ekologia „głęboka” i „płytką”, Devall zaproponował wspomniane już alternatywne określenia, którymi miałyby być ekologia „radikalna” i „reformistyczna”. Według niego trafniej pokazywałoby to, że w tym przeciwstawieniu chodzi o różne typy argumentacji⁵⁰. Naess twierdził jednak, że mimo swoich słabości przymiotnik „głęboka” najlepiej charakteryzuje przemianę obrazu rzeczywistości (i miejsca w niej człowieka), którą postuluje prawdziwie nieantropocentryczna ekofilozofia⁵¹. W mojej opinii obie nazwy są adekwatne, dlatego też stosuję je zamiennie, omawiając w dalszym ciągu koncepcje, które rozwinął Naess i jego sprzymierzeńcy.

⁴⁵ Ibidem, s. 209–211.

⁴⁶ Ibidem, s. 207.

⁴⁷ Ibidem, s. 209. Zob.: B. Foltz, *The Noetics of Nature Environmental Philosophy and the Holy Beauty of the Visible*, New York 2014, s. 25–26.

⁴⁸ A. Naess, *Deepness of Questions and the Deep Ecology Movement*, s. 210.

⁴⁹ D. Rothenberg, *Introduction*, [w:] A. Naess, *Ecology, Community, and Lifestyle. Outline of an Ecosophy*, Cambridge 2003, s. 12.

⁵⁰ B. Devall, *Simple in Means*, s. 12.

⁵¹ A. Naess, *Deepness of Questions and the Deep Ecology Movement*, s. 204.